
Prasa o adwokaturze

Palestra 27/10(310), 100-103

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRASA O ADWOKATURZE

Wojewódzki Zjazd Okręgu Warszawskiego ZPP dał Piotrowi Ambroziewiczowi okazję do wyrażenia w artykule pt. *Wszystko jest w statucie* („Prawo i Życie” nr 29 z dnia 16 lipca br.) szeregu refleksji na temat aktywności stołecznych prawników. Relacjonując przebieg i tematykę Zjazdu, autor nie pominął wystąpienia obecnego na Zjeździe ministra sprawiedliwości prof. S. Zawadzkiego, pisząc m.in.:

„Profesor Zawadzki wyraził inną opinię na temat skuteczności działania Zrzeszenia w przedmiocie legislacji. Ustawy określające nowy status radców prawnych, adwokatów, samorządów pracowniczych, podporządkowujące NIK parlamentowi, przyjęcie postulatów co do konieczności utworzenia Trybunału Konstytucyjnego — to wielkie sukcesy prawników, sukces ZPP. Zarazem jednak rodzą się niepokoje w niektórych środowiskach adwokatury, próby przekształcenia samorządu w strukturę opozycyjną. Pragniemy — stwierdził minister sprawiedliwości — rozwiązywać te kwestie środkami politycznymi, przy pomocy dyskusji i perswazji, aby uniknąć w miarę możliwości stosowania środków administracyjnych. Trudno wszakże powstrzymać się od uwagi, iż ci, którzy wczoraj tak głośno optowali za szeroko pojętym samorządem, dziś sami podcinają jego korzenie (...)”

Następnie minister sprawiedliwości poinformował zebranych o zamierzeniach Ministerstwa Sprawiedliwości na najbliższe lata, oraz o wcieleniu w życie niektórych nowych ustaw. Polemizował też z poglądem o ustawodawczym potopie. „Nie należy patrzeć jedynie przez pryzmat ustaw — stwierdził minister. — Co miesiąc uchyla się 300 aktów wykonawczych, natomiast powstaje 100 nowych (...)”

*

Optując, przy użyciu rzeczowej argumentacji, przeciwko karze śmierci w felietonie pt. *Nie zabijaj* („Polityka” nr 31 z dnia 30 lipca br.), Daniel Passent stanął w szeregu gorących zwolenników zniesienia w Polsce tej kary, przez co stał się również bliższy „Palestrze”. Z jego felietonu zacytować trzeba następujące fragmenty:

„Jeżeli felieton niniejszy nie ściągnie na nas burzy, będzie to dowód, że wszystko płynie, że kropla draży skałę, że być może jesteśmy o krok bliżej zawieszenia kary śmierci. Jest sprawą prawników całego aparatu sprawiedliwości zapewnić, aby jej funkcję przejęły inne kary, aby kara pozbawienia wolności była egzekwowana stanowczo, naszym zaś obowiązkiem — przeciwników kary śmierci — jest nie milczeć. Polska ma po temu prawo szczególne.”

„Wszystkie argumenty za i przeciw karze śmierci zostały już wielokrotnie wypowiedziane zarówno na łamach czasopism fachowych, np. «Palestry», jak i w periodykach ogólnych; ostatnio wiele miejsca poświęciło temu tematowi «Życie Literackie», drukując obszerny artykuł przeciw tej karze pióra nestora adwokatów Henryka Nowogródzkiego, a później dyskusję fachowców z udziałem jednego z najstarszych i najbardziej znanych teoretyków prawa karnego prof. Władysława Woltera, który powiedział: «W sprawie kary śmierci od 50 lat nie zmieniałem zdania — zawsze byłem przeciw».”

„Po prostu trzeba przestać ważyć argumenty i kiedyś wreszcie spróbować tę sprawę ruszyć z miejsca. Nigdy nie będzie okresu całkiem stosownego, zawsze ta decyzja będzie wymagała odwagi (...)”

„Kurier Polski” (nr 138 z dnia 17 lipca br.) opublikował artykuł Karola Pędowskiego pt. *Zawód: adwokat*, w którym autor starał się uwypuklić rolę adwokata w procesie karnym. Oto niektóre cytaty z tej publikacji pióra zawodowego obrońcy:

„Ci, którzy domagają się dla wszystkich oskarżonych surowszych kar i mają za złe obrońcom, że bronią ludzi, którym zarzuca się nikczemne czyny kryminalne, nie rozumieją podstawowej zasady procesu karnego, że te czyny mają dopiero być udowodnione. Wytoczenie procesu karnego jest postawieniem zarzutów, a nie dowodem winy. Zebranie wszystkich dowodów przemawiających na korzyść zasiadającego na ławie oskarżonych stanowi podstawowy obowiązek obrońcy (...). Jak oskarżyciel publiczny, którym najczęściej jest prokurator, gromadzi dowody winy, tak obrońca zbiera to, co przemawia za oskarżonym jako człowiekiem (...). Adwokaci-obrońcy karni pięknie zapisali się w polskiej historii broniąc w sprawach kryminalnych, a zwłaszcza w procesach politycznych (...).”

„Adwokatura stoi na stanowisku, że każdy człowiek powinien mieć obrońcę, ponieważ każda sprawa powinna być należycie wyjaśniona, dokładnie zbadana (...). Właściwa, rzetelna i obiektywna obrona zawiera w sobie także czynnik wychowawczy (...). Zawód adwokata jest zawodem społecznym i sumiennie po ludzku wykonywany, tworzy w społeczeństwie zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Prostuje ludzkie drogi, ułatwia życie, broni bezradnych. Uczciwość adwokata jest jego siłą. Słowa adwokata muszą tchnąć prawdą, muszą całkowicie opierać się na materiale dowodowym zebrany podczas procesu. Adwokat musi być ścisły i logiczny. Musi przedstawiać prawdę faktów. Interpretacja tych faktów, interpretacja prawdy jest jego prawem i obowiązkiem”

Stefan Rafiński napisał na łamach toruńskiego dziennika „Nowości” (nr 107 z dn. 1—2 czerwca br.) obszerny biogram adw. Stanisława Kobylińskiego, zaopatrując go tytułem *Całym życiem służył sprawie polskiej*.

Ten z urodzenia Pomorzanie (urodzony w powiecie chełmińskim), większą część swego ogromnie aktywnego życia spędził na Górnym Śląsku, gdzie zarówno w okresie przed I wojną światową, jak i po odzyskaniu niepodległości przez Polskę poniósł bardzo duże zasługi w zachowaniu polskości tych ziem i ich przynależności do państwa polskiego.

„Jako pierwszy — czytamy w biogramie — polski prawnik założył tutaj (w Zabrze) kancelarię adwokacką. Odtąd (1907 r.) stał się niestrudzonym obrońcą interesów polskiej ludności, która dotkliwie odczuwała germanizacyjną politykę zaborcy (...). Podczas plebiscytu na Śląsku Kobyliński był polskim doradcą prawnym przy starostwie w Zabrzu, organizował wiece, wygłaszał przemówienia i zachęcał do wytrwania przy Polsce (...). Po podziale Górnego Śląska (1922) musiał w obawie przed Niemcami opuścić Zabrze i osiadł na stałe w Katowicach. Był tam kolejno długoletnim wiceprezesem Wydziału Izby Adwokackiej, prezesem Sądu Dyscyplinarnego przy Radzie Adwokackiej i pełnił funkcje prezesa Związku Adwokatów w Polsce (...). Głosami chadecji wybrano go w 1930 r. na senatora Rzeczypospolitej Polskiej (...). W Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku w tomie III opublikował szkic biograficzny o Kazimierzu Czapli, również prawniku pomorskim, działającym w latach 1896—1930 na terenie Bytomia. Stanisław Kobyliński zmarł

14 maja 1937 r. w Katowicach. Pogrzeb przerodził się w potężną manifestację narodową (...). Rada Miejska w Katowicach nazwała jedną z ulic Jego imieniem.”

*

„Gazeta Prawnicza” (nr 14 z dnia 16 lipca br.) opublikowała pt. *Przed wszystkim — bezpieczniej* rozmowę red. Jacka Sarnowskiego z wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych adw. Franciszkiem Sadurskim na temat uchwalonego przez Sejm aktu ustawodawczego z dnia 1 lutego 1983 r. pod nazwą „Prawo w ruchu drogowym”. Poseł F. Sadurski był sprawozdawcą projektu tej ustawy na posiedzeniu Sejmu.

Poseł-sprawozdawca w rozmowie tej m.in. oświadczył:

„(...) dokładałem wiele wysiłku (w toku prac sejmowych), by uzyskać możliwie najlepszą precyzję i jakość przepisów, co w odniesieniu do ruchu drogowego ma szczególne znaczenie. Życie zweryfikuje ustawę. Sądzę jednak, że powinna się ona przyczynić do poprawy porządku i bezpieczeństwa na naszych drogach. W tej chwili najważniejszą sprawą jest właściwe wykorzystanie okresu *vacatio legis*, a więc szerokie upowszechnienie przepisów, zwłaszcza poprzez prezentację nowych rozwiązań prawnych (...). Konieczność zmian wynikała zarówno z przesłanek wewnętrznych jak i zobowiązań międzynarodowych, które powstały z chwilą podpisania przez Polskę Konwencji o ruchu drogowym, znakach i sygnałach drogowych (...). Najistotniejszą zmianę w moim odczuciu zawiera (w kodeksie drogowym) przepis określający sytuację pieszego znajdującego się na jezdni (...).”

W toku rozmowy poseł F. Sadurski skomentował i wyjaśnił szereg przepisów kodeksu drogowego, dzięki czemu szereg postanowień tego kodeksu bardziej wyraziście może się utwierdzić w pamięci użytkowników pojazdów drogowych.

*

„Gazeta Prawnicza” (nr 13 z dnia 1 lipca br.) opublikowała pt. *Radziecki system pomocy prawnej* fragmenty artykułu ogłoszonego pod tym tytułem w czasopiśmie „Sowieckoje Gosudarstwo i Prawo” (nr 4/1983). Część wspomnianego tekstu artykułu dotyczy pomocy prawnej, udzielanej obywatelom przez członków adwokatury radzieckiej. Na ten temat wypowiedzieli się: naczelnik Wydziału Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości ZSRR — S. W. Natruskin, zastępca przewodniczącego Prezydium Moskiewskiego Miejskiego Kolegium Adwokatów — G. A. Woskriesiński i przewodniczący Prezydium Moskiewskiego Obwodowego Kolegium Adwokatów — M. P. Bykow. Oto niektóre z tych wypowiedzi:

„Konstytucja ZSRR określiła główne zadanie adwokatury radzieckiej. Jest nim niesienie pomocy prawnej obywatelom i organizacjom. Podstawowa praca adwokata odbywa się w zespole adwokackim, gdzie przyjmuje się obywateli, udziela informacji i wyjaśnia przepisy prawa, przyjmuje sprawy do prowadzenia i sporządza projekty dokumentów prawnych. Dzięki dostępności pomocy prawnej obywatele szeroko korzystają z usług adwokatów. Wystarczy powiedzieć, że tylko w roku 1981 adwokaci udzielili ponad 7 mln porad ustnych, a z nich ponad 6 mln bezpłatnych. Z roku na rok zwiększa się zakres działalności konsultacyjnej wszystkich zespołów adwokackich. Można to wytłumaczyć wzrostem autorytetu adwokatury wśród ludności oraz polepszeniem organizacji pracy zespołów adwokackich (...). Obywatele przyjmowani są w zespołach adwokackich, które czynne są w ściśle określonych godzinach, uzgodnionych z komitetami wykonawczymi terenowych rad (...). Powstało wiele punktów konsultacyjnych, które organizują adwokaci bez-

pośrednio w przedsiębiorstwach, kolchozach, sowchozach, klubach, domach kultury, redakcjach gazet i w miejscu zamieszkania. W punktach tych, gdzie dyżurują adwokaci, obywatele mogą uzyskać bezpłatnie porady, konsultacje prawne z zakresu ustawodawstwa lub projekt dokumentu prawnego. Obecnie działa w kraju około 4 tys. zespołów adwokackich i ponad 17 tysięcy punktów konsultacyjnych (...). W związku z postanowieniami majowego (1982 r.) Plenum KC KPZR, jednym z głównych zadań adwokatury stało się polepszenie obsługi prawnej ludności wiejskiej. Trzeba tak organizować pracę, aby wszystkie wiejskie zespoły adwokackie miały komplet adwokatów."

„W celu udzielania pomocy prawnej ludności Moskiewskie Miejskie Kolegium Adwokatów zorganizowało w Moskwie dwadzieścia siedem zespołów adwokackich, grupujących od 25 do 48 adwokatów każdy (...). W celu przyjmowania obywateli w zespołach adwokackich tworzy się stałe brygady adwokatów, których pracą kierują najbardziej doświadczeni i kwalifikowani starsi konsultanci (...). W pomieszczeniach zespołów adwokackich wywieszono ogłoszenia informujące o czasie pracy, grafiki dyżurów adwokatów oraz cennik usług adwokackich (...). Prezydium Moskiewskiego Miejskiego Kolegium Adwokatów prowadzi szeroko zakrojoną działalność w zakresie podnoszenia jakości i efektywności pracy adwokatów. Zorganizowano Społeczny Instytut Naukowo-Badawczy Działalności Adwokackiej, prowadzone są kursy doskonalenia zawodowego adwokatów (...); regularnie uogólnia się doświadczenia pracy adwokatów w prowadzeniu poszczególnych kategorii spraw karnych i cywilnych, z powodzeniem działają wybrane rady metodyczne (...). Pomocy prawnej organizacjom udziela się na podstawie zawartych porozumień."

s.m.

KRONIKA

I. KRONIKA CENTRALNA

Wizyta przedstawicieli Prezydium NRA u I Prezesa Sądu Najwyższego

W dniu 7 lipca 1983 r. I Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Włodzimierz Berutowicz przyjął przedstawicieli Prezydium NRA w osobach: wiceprezesa NRA adw. Marię Budzanowską, wiceprezesa NRA adw. Jerzego Biejata i sekretarza NRA adw. Wiesława Szczepińskiego.

Przedstawiciele NRA poinformowali Pierwszego Prezesa SN o obecnej sytuacji w adwokaturze. Ze swej strony Pierwszy Prezes SN przedstawił niektóre zagadnienia organizacyjne podjęte w Sądzie Najwyższym w związku z koniecznością rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy odwołań od decyzji Mi-

nistra Sprawiedliwości, sprzeciwiających się wpisowi na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, a także wystąpień Ministra Sprawiedliwości o uchylenie uchwał organów adwokatury sprzecznych z prawem.

Ustalono, że odbędzie się wspólne spotkanie Kolegium sędziów Sądu Najwyższego—Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Prezydium Nacionalnej Rady Adwokackiej, na którym zostanie przedstawiona praktyka organów samorządu adwokatury w stosowaniu przepisów prawa o adwokaturze.